

1. Określanie przestrzeni.

Dorosły kładzie na podłodze zwyczajną kartkę papieru. Dziecko staje na niej. Żeby odczuło: W tym miejscu stoję trzeba położyć dłonie na dziecięcej głowie, lekko nacisnąć i powiedzieć: Tu, w tym miejscu jesteś. Podnieś ręce do góry. Popatrz w górę. Tam jest góra. Weź woreczek (z piaskiem lub grochem - można go zastąpić małą piłeczką). Podrzuć do góry i popatrz, jak spada w dół. Tam jest dół Spójrz przed siebie. Wyciągnij rękę i pokaż, co widzisz... Rzuć tam woreczek i obserwuj go. Gdzie upadł woreczek?... Stoję za tobą. Powiem ci, co jest za tobą. Nie odwracaj się, bo będzie to wszystko przed tobą. Weź woreczek i połóż go z tyłu, za siebie. Z boku, co tam się znajduje? Żeby ci się nie pomyliło, określimy stronę lewą i prawą. Podskocz cztery razy. Połóż dłonie na klatce piersiowej i przesun tak, abyś znalazł swoje serce. Serce masz po lewej stronie. Masz lewą stronę ciała: lewe ucho, lewe oko, lewą rękę, lewe biodro, lewą nogę. To wszystko masz z lewej strony. Pokaż lewą rękę. Założę ci na nią frotkę¹⁰, abyś pamiętał - to jest lewa ręka. Wyciągnij tę rękę w lewą stronę. Powiedz, co znajduje się po twojej lewej stronie? Rzuć tam woreczek i obserwuj. Strona-prawa. To jest prawe ucho, prawe oko, prawa ręka, prawe biodro, prawa noga. Wyciągnij prawą rękę w prawą stronę. Popatrz i powiedz, co znajduje się po twojej prawej stronie. Rzuć tam woreczek i obserwuj.

2. Chodzenie „pod dyktando”.

Jest to kontynuacja poprzednich ćwiczeń. Dorosły stoi obok dziecka i mówi: Dwa kroki w prawo... (wykonują). Teraz trzy kroki do przodu... Dwa kroki do tyłu... Pięć kroków w lewo.

3. Ćwiczenia z krzeselkiem i woreczkiem.

Potrzebne jest krzesło i woreczek (można go zastąpić klockiem). Dorosły stawia krzesło na środku pokoju i zwraca się do dziecka: Stań za krzeselkiem. Usiądź na krzeselku. Popatrz do przodu. Popatrz w lewo, w prawo. Zajrzyj za siebie. Wstań, weź do ręki woreczek i kładź go tak, jak ci powiem. Połóż woreczek na krzeselku, pod krzeselkiem, z lewej strony krzesła, z prawej strony krzesła, z tyłu, za krzesłem, przed krzesłem.

4. Rytm.

Wycinamy z kolorowego papieru kółka oraz paski. Pokazujemy dziecku rytm, np. kółko, pasek, kółko, pasek... zadaniem dziecka jest

kontynuacja rytmu według wzoru. Można utrudnić zadania, np. kółko, kółko, pasek...

5. Czy masz, misiu, tyle samo kólek?

Zabawę zaczyna dorosły. Potrzebny jest miś oraz kółka wycięte z papieru. Kładzie je przed dzieckiem i mówi: Rozdziel kółka pomiędzy siebie i misia nie licząc. Sprawdź, czy macie po tyle samo kólek. Dzieci zwykle rozdzielają i liczą swoje, a potem misiowe kółka. Nie trzeba przeszkadzać. Dziecko może stwierdzić: Mamy tyle samo. Mamy po sześć kólek. Może także powiedzieć: Ja mam więcej, bo mam pięć, a miś ma trzy. W pierwszym wypadku dorosły proponuje: Sprawdź to jeszcze raz. Ustaw w pary: po jednym kółku twoim i po jednym kotku misia.

6. Na której stronie jest obrazek.

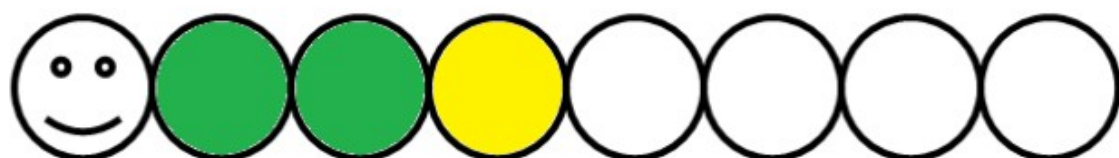
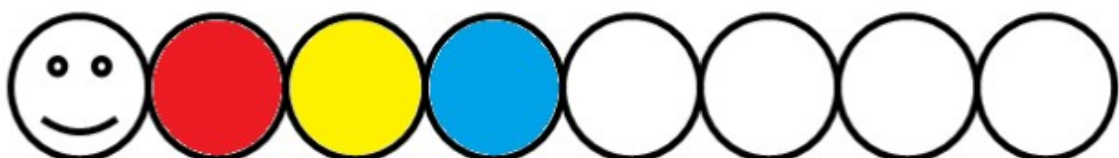
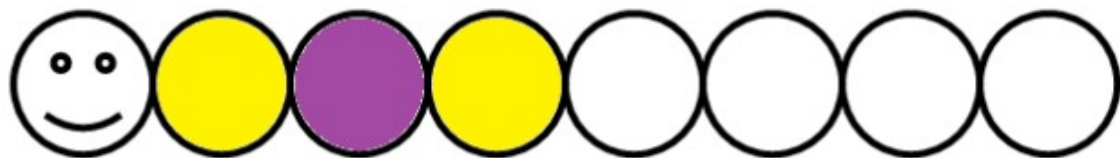
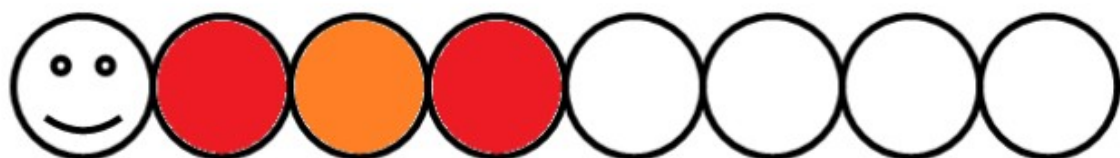
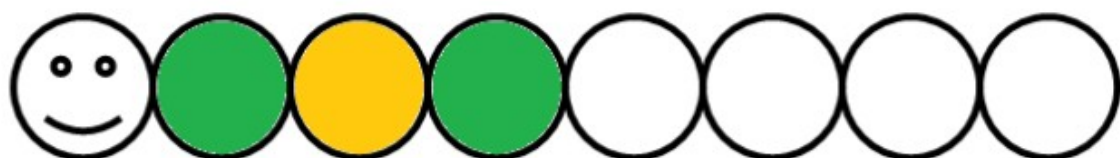
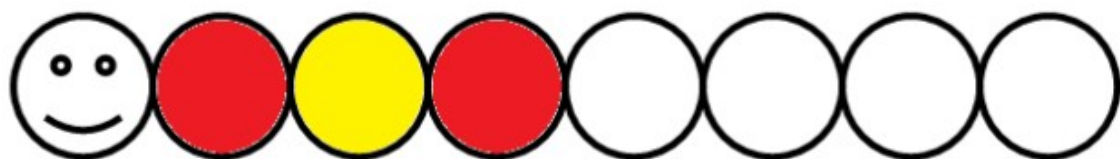
Jeżeli dziecko nie zna książeczki, niech ją obejrzy i zaspokoi ciekawość. Teraz można już zwrócić uwagę na numerację stron: dorosły i dziecko kartkują strony, wskazują liczbę i głośno liczą: Pierwsza, druga, trzecia...

7. Mierzenie krokami i stopa za stopą.

Przeprowadzenie tej serii ćwiczeń w mieszkaniu może być utrudnione ze względu na przystawione do ścian meble. Dlatego pierwsze ćwiczenie można zrealizować w trakcie spaceru, podczas pobytu na działce, w lesie, itp. Dorosły wskazuje obiekt (drzewo, ławka, dom itp.) i zastanawia się: Ciekawe, w jakiej odległości od tego miejsca (rysuje butem kreskę na ziemi) znajduje się to (pokazuje) drzewo? Zmierzę krokami. Stań przy kresce i licz głośno moje kroki. Odmierza odległość przesadnie dużymi krokami, okazuje się, że wynosi ona 8 kroków. Dorosły proponuje dziecku: Teraz ty zmierzysz odległość krokami, a ja je policzę. Zacznij mierzyć odtąd. Dorosły staje przy kresce i zwraca uwagę, aby dziecięca pięta jej dotykała (początek pomiaru). Dziecko odmierza kroki i okazuje się, że jest ich 13. Dorosły pyta: Dlaczego taka różnica w pomiarze? Zwykle dziecko śmieje się i wyjaśnia: Bo moje kroki były małe. Jest to świetny początek do rozmowy o tym, że wynik pomiaru zależy od stosowanych jednostek.



Find Next



Połącz pary

